

Trynkowski, Jan

Problemy religii Getów w korespondencji Godfryda Ernesta Groddecka i Joachima Lelewela

Przegląd Historyczny 71/2, 325-331

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JAN TRYNKOWSKI

Problemy religii Getów w korespondencji Godfryda Ernesta Groddecka i Joachima Lelewela

W 1878 r. Zygmunt Węclewski opublikował dziesięć listów G. E. Groddecka do Joachima Lelewela¹. Wśród nich², jeden wydaje się szczególnie interesujący i zasługujący na przytoczenie³:

„Szanowny Panie i Przyjacielu

Jakież Pana zdanie o Getach, o pochodzeniu tego ludu, o powinowactwie jego z innymi ludami, o pierwotnej jego ojczyźnie, a przynajmniej o ziemiach, które zamieszkiwali i o ichre sogenannte Vaterschaft (ich tak zwanym ojcostwie) Gotów; bo gdyby ono było uzasadnione, nie można by ich poczytywać za naród słowiański.

Czy Pan kiedyś słyszałeś o wyrazach niby litewskich Ziameluks lub Zemeluks, co ma znaczyć podług Bayera im origin. Finicis p. 283 Deus terrae? Podobnie wyraz εβελειξίς (który podług Herodota IV, 94 ma oznaczać tegoż Boga lub mędrca, powszechnie nazywanego Zamolxis), czy może być słusznie wywodzonym od dwóch wyrazów litewskich gyva i leysis mających znaczyć dawca pokoju, jak Praetorius i Lundius utrzymywali?

Zobowiąziesz mię Pan nieskończenie, gdy zechcesz poświęcić kilka chwil wolnych aby mi odpowiedzieć na tę drobną kwestyą i wzbudzić we mnie wiarę, której na nieszczęście nie mam we wszystkie takie etymologie, zwłaszcza gdy się niemi posługują ludzie, co nie znają dokładnie języków, na których zakładają sąd o rzeczy. Jeżeli można racz Pan odpisać po francusku.

W. Pana szczerze życzliwy przyjaciel i sługa
Groddeck

Wilno 18 stycznia 1818 roku”

Węclewski opatruje ten list uwagą⁴: „żałować należy, że nie masz na ten list odpisu Lelewela”. Otóż w odpowiedzi Lelewela, wprowadzicie we fragmencie — ale za to najistotniejszym, istnieje, była nawet w swoim czasie publikowana, chociaż dziś jest całkowicie zapomniana i praktycznie nieznana.

¹ Listy te za pośrednictwem K. W. Wójcickiego otrzymała redakcja „Przewodnika Naukowego i Literackiego” we Lwowie od brata Joachima, Prota Lelewela. Redakcja przekazała je Z. Węclewskiemu do publikacji.

² Z. Węclewski, *Listy Ernesta Godfr. Grodka do Joachima Lelewela*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” t. VI, 1878 s. 667—672. Zob. też Z. Węclewski, *Listy Joachima Lelewela do Grodka G. Ernesta, profesora klasycznej literatury w Wilnie*, tamże t. IV, 1876 s. 236—250, 368—377, 571—579.

³ List nr VIII (według numeracji Z. Węclewskiego, op. cit., s. 765—766). List ten jak wszystkie pozostałe listy Groddecka do Lelewela pisany był po francusku (por. J. Oko, *Groddeck jako numizmatyk. Nieznany list do Joachima Lelewela*, „Ateneum Wileńskie” t. VIII, 1933, s. 1—5). Węclewski publikował te listy wyłącznie w tłumaczeniu na język polski.

⁴ Z. Węclewski, op. cit., s. 766.

W 1819 r. ukazała się poświęcona ogromnie dyskusyjnemu problemowi nieśmiertelności w religii Getów⁵, rozprawa Groddecka⁶, w której w przypisie na s. 7—8 cytowany jest obszerny fragment wspomnianej odpowiedzi Lelewela⁷. Zastanawia się tam Groddeck nad tym, czy poprawną formą imienia boga Getów jest Zalmoxis czy Zamolxis (obie formy występują w źródłach), przychyłając się do tej drugiej i dokumentując ją szeregiem argumentów, by wreszcie stwierdzić:

„Firmatur ea quodammodo derivatione nominis e lingua Slavonica et Lituana, ad quam illud, etsi minus recte, ut videtur, explicans, iam retulit Bayerus in Comment. Orig. Sinic. Mus. Sinic. T. II. p. 284 sq. quo auctore vocabulum Zamelkus aut Ziameluks Deum terrae Lituaniae significat. — Iuvat hic apponere quae super ea re consultus a me doctissimus Lelewellus mihi rescripsit.

Lituanorum gens, inquit, affinitate quadam iuncta videtur Slavonicae, maxime propter varians superstitiones ritusque tam sacros quam profanos; sed Deorum Lituanorum a Slavorum illis diversa sunt nomina, nec magna linguae utriusque populi intercedit similitudo. Ceterum cum allis linguis Europaeis commune hoc habet Lituana, ut abundet vocabulis Gothicis, Finnicis, Slavonicis, quin etiam Latina monnulla in ea reperiantur. Nominum et verborum formis ditior est quam ceterae linguae. Nominum quidem declinationes Slavonicae linguae illis simpliciores habet; sed coniugatio verborum multo pluribus instructa est Temporibus. Adiectiva Lituanorum, praeter comparationis gradus, intentionis quamdam formam admittunt. Linguae Lituanae abundant Diminutivis. Unde a voce Ziemia, terra, adiecta syllaba finali kas, et littera l diminutiva inserta, componere iis licet nomen Ziemelukas vel Ziemeluks, aut, secundum quorundam pronunciationem, Ziameluks. Quo vocabulo civem, popularem, (compatriote) designant, (non igitur Deum Terrae, ut vult Bayerus) pariter atque Masoviense diminutivo „Ziemlak”.

Ta pisownia imienia Zamolxis, jest jakoś potwierdzona jego pochodzeniem z języka słowiańskiego, litewskiego, do którego już odniósł je Bayer w Comment. Orig. Sinic. Mus. Sinic. T. II. s. 284 n., choć jak się wydaje niezbyt dobrze to wyjaśnił. Według niego słowo Zameluks lub Ziameluks znaczy po litewsku Bóg ziemi. Pragnąłbym tutaj przytoczyć to, co uczony mąż Lelewel zapytany (skonsultowany) przeze mnie w tej sprawie, odpisał:

»Naród litewski wydaje się być związany pewnym pokrewieństwem z słowiańskim, zwłaszcza ze względu na różnorodne wierzenia i obyczaje, tak religijne jak i świeckie. Ale imiona bogów litewskich różnią się od imion bogów słowiańskich i nie ma wielkiego podobieństwa między językami obu narodów. Zresztą język litewski ma to wspólnego z innymi językami europejskimi, że obfituje w słowa gockie, fińskie, słowiańskie a nawet znajdując się w nim niektóre słowa łacińskie. Ze względu na formy rzeczowników i czasowników jest on bogatszy od innych języków. Wprawdzie ma on deklinację rzeczowników prostszą od deklinacji

⁵ O religii Getów zob. I. I. Russu, *Religia Geto-Dacilor*, „Anuarul Institutului de Studii Clasice” t. V 1949, s. 61—139; M. Eliade, *De Zalmoxis a Gen-gis — Khan*, Paris 1970, s. 31—80.

⁶ G. E. Groddeck, *Getae AΘANATIZONTEΣ sive de immortalitatis quam Getis persuasisse dicitur Zamolxis ratione*, [w:] *Praelectiones in Universitate Litterarum Caesarea Vilmensi a kalendis septembribus a. 1818 ad pridie kal. quintiles a. 1819 habendae*, Vilnae [1819], s. 3—13.

⁷ Wydaje się, że zauważył ten cytat A. Szantyr (*Działalność naukowa God-fryda Ernesta Grodka*, [w:] *Z dziejów filologii klasycznej w Wilnie*, Wilno 1973) o czym świadczą jego słowa gdy wspomniawszy przytoczony wyżej list Groddecka do Lelewela pisze (s. 310, przyp. 4): „jaka była odpowiedź Lelewela widzimy z samej rozprawy Grodka”. Niestety to niezbyt zreczne sformułowanie nie informuje w istocie rzeczy o tym, że w tekście owej rozprawy jest cytowany list Lelewela.

języka słowiańskiego, ale koniugacja czasowników jest wyposażona w znacznie większą ilość czasów⁸. Przymiotniki litewskie poza stopniem wyższym dopuszczają też formę, że tak powiem, silniejszą⁹. Języki litewskie obfitują w zdrobnienia. Stąd ze słowa ziemia, terra, przy dodaniu końcowej sylaby (przyrostka) kas¹⁰ i wstawieniu litery l zdrobniającej (służącej zdrobnieniu), mogą one stworzyć imię Ziemelukas lub Ziemełuks, czy też według wymowy niektórych, Ziamełuks. Tym słowem oznaczają współobywatela, rodaka (współziomka) (a więc nie Boga ziemi jak chce Bayer) podobnie jak Mazowszanie zdrobniają „Ziemlak”.

Owa korespondencyjna wymiana uczonych opinii, była później kontynuowana już w bezpośrednich dyskusjach, czego ślad znajdujemy w liście J. Lelewela do ojca z dnia 13 sierpnia 1818 r.¹¹:

„W tych czasach Groddek pisze uczone bardzo i niesłychanie mądre dySSERTACEY z pewnym a dotąd niewyrozumiałym wyrazem greckim, i w nich mnie w najwyższych stopniach jako noster clarissimus, doctissimus etc. cytuje po imieniu i nazwisku¹², a te dysertacje mnie czyta od kołka do kołka, a ja przy filiżance kawy lub herbaty oczywiście że słucham, tak na świecie idzie. Wrona między wronami”.

Oba listy wymagają skomentowania. Jak widać z listu Groddecka, żał mu rozstać się z zakorzenionym co najmniej od czasów Jordanesa przekonaniem o tożsamości Getów i Gotów, ma w związku z tym wyraźną nadzieję, że nie będzie Lelewel podzielał poglądu o słowiańskości Getów. Pogląd ten, który wkrótce miał w Polsce zdobyć niemałą popularność¹³, sformułował, co całej sprawie dodaje pewnej pikanterii, profesor Groddecka z czasów jego studiów uniwersyteckich w Getyndze, J. Ch. Gatterer¹⁴. Lelewel w swej odpowiedzi na pierwsze pytanie Grod-

⁸ Lelewelowska charakterystyka języka litewskiego delikatnie formułując, nie jest poprawna. Nie wdając się w szczegóły przypomnijmy tylko, że w odmianie rzeczowników język litewski odróżnia 10 przypadków (J. Otrębski, *Gramatyka języka litewskiego* t. III, Warszawa 1956, s. 1), zaś w odmianie czasowników cztery czasy (tamże, s. 179).

⁹ Prócz stopnia wyższego i najwyższego „język litewski wyraża jeszcze dwa inne stopnie: nieco wyższy i najwyższy ze wszystkich” (tamże, s. 125). Należy sądzić, że Lelewel miał tu na myśli jeden z tych dwóch nieistniejących w języku polskim stopni.

¹⁰ J. Otrębski, op. cit. t. II, Warszawa 1965, s. 281: „Przyrostek — ukas służy na całym obszarze Litwy przede wszystkim do budowy wyrazów deminutywnych”.

¹¹ J. Lelewel, *Listy do rodzeństwa pisane*, Poznań 1878, s. 326 (Groddeck spędzał wtenczas wakacje w Werkach, gdzie go Lelewel odwiedzał „raz albo i parę razy w tydzień”).

¹² Rzeczywiście w cytowanym wyżej fragmencie rozprawy Groddecka czytamy *doctissimus Lelewellus* a w innym miejscu (s. 3): *Cl[arissimus] v[ir]* — — *Lelewellus noster*.

¹³ Teoria „dacka” pochodzenia Słowian, której głównym i najpoważniejszym szermierzem w Polsce był właśnie J. Lelewel, a rozwijali ją i kontynuowali m.in. A. Bielowski, J. Wagilewicz, W. A. Maciejowski i E. Bogusławski, nie doczekała się do tej pory szerszego omówienia i prawdę mówiąc jest zapoznana.

¹⁴ J. Ch. Gatterer, *An Russorum Polonorum ceterumque populorum slavivorum originem a Getis sive Dacis liceat repetere*, „Commentationes societatis regiae scientiarum Göttingensis” t. XI, Göttingae 1793, s. 167—215 (tłumaczenie niemieckie tej pracy: *Abhandlungen über die Frage, ob die Russen, Polen und übrigen slavischen Völker von den Geten oder Dacier abstammen*, übersetzt v. Herrn Schlichtenhörst, Bremen 1805). J. Ch. Gatterer (1727—1799), historyk, profesor Uniwersytetu w Getyndze (od 1759 r.), zajmował się historią powszechną a szczególne zasługi miał na polu nauk pomocniczych historii, będąc twórcą tego nie najszcześniejszego zresztą pojęcia (*Hilfswissenschaften*). Por. *Neue Deutsche Biographie* t. VI, Berlin 1964, s. 89—91.

deck'a przyłączył się do hipotezy Gatterera i rozszerzył ją o nowe argumenty. Ten fragment jego listu nie jest w rozprawie Groddecka niestety przytoczony a wspomniany tam został jedynie w sposób omowny: „cuius eruditissimi viri [= Gattereri] suspiciones multis argumentis firmare conatus est Lelewellus noster, v[ir] cl[arissimus] in doctissimis ad me dedit litteris”¹⁵. Sam Groddeck chociaż rzetelnie informuje o tezie Gatterera i wspierających ją opiniach Lelewela, co ma zresztą służyć pobudzeniu zainteresowania słuchaczy dla podjętego tematu¹⁶, jak się zdaje nie podzielał poglądu ani swego mistrza ani ucznia. Do sprawy tej powrócimy nieco niżej.

Odpowiedź Lelewela na zapytanie o litewską etymologię imienia Zamolxis, znamy. Należy tu zauważyć, że cytowana w liście praca Bayera¹⁷ w rzeczywistości nosi inny tytuł¹⁸, a błąd w cytowaniu jest zawiniony w istocie rzeczy przez S. Chardon de la Rochette w którego rozprawie czytamy: „Bayer, nous apprend (Origin. Finic. pag. 283) que dans la langue des Lithuaniens, Zemeluks, ou Ziameluks, signifie Dieu de la terre, DEUS TERRAE”¹⁹. Przed napisaniem swej rozprawy zapoznał się Groddeck z pracą Bayera, bowiem w przypisie do s. 7 cytuje jej tytuł już poprawnie. Nie jest natomiast pewne czy ją czytał, gdyby bowiem to uczynił nie twierdziłby, że owa litewska etymologia imienia bogów Getów jest autorstwa Bayera, który ją tylko cytuje za innym autorem, a mianowicie za M. Praetoriusem²⁰, w rozprawie którego czytamy: „Hujus originem vocis proposituri dicimus derivandam esse a voce Ziame vel Zeme id est Terrae, Zemeluks est contracte Ziamulks est Zamogethis, Nadraviis, Zalavonis, Deus terrae”²¹. Etymologia proponowana przez Lelewela różni się nieco od propozycji Praetoriusa i co więcej jest w swej istocie nie litewska a polska, zgodnie z jego przekonaniem o słowiańskości Getów. Do etymologii tej będzie wracał Lelewel w późniejszych swych pracach, ostrożnie się jednak od niej dystansując²². By właściwie ocenić wartość prób etymologicznych Lelewela czy Praetoriusa potrzebne są odpowiednie kwalifikacje językoznawcze, warto jed-

¹⁵ G. E. Groddeck, op. cit., s. 3, przyp. a.

¹⁶ Tamże, s. 3: *Vestra autem magni, opinor intererit ad laudem populi, quem eiusdem cum Slavis originis ac stirpis habendum esse viri docti haud temere suspicantur.*

¹⁷ Gottlieb Siegfried Bayer (1694—1738), orientalista i historyk. Od 1725 r. profesor Akademii Nauk w Petersburgu (*Neue Deutsche Biographie* t. I, Berlin 1953, s. 678)

¹⁸ *Commentarii originum sinicarum*, [w:] *Museum Sinicum* t. II Petropoli 1730, s. 283.

¹⁹ S. Chardon de la Rochette, *Mélanges de critique et de Philologie* t. I Paris 1812, s. 69. Simon Chardon de la Rochette (1755—1814), francuski filolog klasyczny.

²⁰ Matthaeus Praetorius, ur. w Kłajpedzie, zmarł w 1707 r., proboszcz w Wejherowie, badacz starożytności pruskich i litewskich.

²¹ M. Praetorius, *Orbis Gothicus id est historica narratio omnium fere Gothici nominis, populorum origines, sedes, linguas regimen, reges, mores, ritus varios, conversionem ad fidem...*, Oliwa 1687, s. 119.

²² J. Lelewel, *Stowianie*, „Biblioteka Warszawska” 1842, t. IV s. 483: „Trudniej jest co słowiańskiego dostrzec w nazwiskach osób. Spomiędzy dość licznych imion Thraków i Getów nie śmiemy przytaczać ani Durpana ani Skoryla ani Beroisty (Borys), ani Zamolxysa (Ziemlak)”.

nak zauważyć, że jedno z równoprawnych we współczesnej nauce tłumaczy imienia Zamolxis idzie w tym samym kierunku²³.

Nie cytuję Groddeck odpowiedzi Lelewela na swe zapytanie dotyczące etymologii imienia Gebeleizis. Możemy jej się jedynie domyślać, bowiem Lelewel w swej pracy „Narody na ziemiach słowiańskich przed powstaniem Polski”, (Poznań 1853), stanowiącej najpełniejsze opracowanie „dackiej” teorii pochodzenia Słowian, pisze m.in.: „Gebeleizis, je bieleszy, wieleszy. Większy od czego bądź, największy”²⁴. Ta nie przynosząca szacunku wielkiemu historykowi etymologia, jest również jak poprzednia, słowiańska (polska). Należy więc sądzić, że odrzucił Lelewel etymologię litewską. I w tym przypadku Groddeck w swym liście popełnia nieprzyjemną pomyłkę, z której zresztą być może zdał sobie później sprawę (a może Lelewel zwrócił mu na nią uwagę), bowiem w rozprawie swej już jej nie powtarza, w ogóle tej kwestii nie podnosząc. Nie znam pracy Lundiusa²⁵, i jego propozycji etymologicznej, należy jednak wątpić by ten szwedzki autor posłużył się do tego celu językiem litewskim. Natomiast Praetorius, na którego obok Lundiusa powołuje się w swym liście Groddeck, pisze w swej cytowanej już wyżej rozprawie: „Gybeleisis — — significat in lingua Sarmatica, Zamogetharum, Prussorum, Lietuvanorum: scilicet a voce Gyva et leisis, i.e. immortalizans, sequi finit vivere, non mori”²⁶. Tak więc nie twierdzi iż imię to znaczy „dawca pokoju”, kładąc nacisk na litewskie słowo *gyve* (= = staropruskie *givei*) oznaczające „życie”²⁷. Błąd pochodzi zapewne stąd, iż Praetorius cytuje w swym dziele²⁸ inną etymologię imienia Gebeleizis, bazującą na języku szwedzkim, której autorem jest J. Loccenius: „Gifva Loisa, i.e. dare pausam a curis”²⁹. Pewnym usprawiedliwieniem Groddecka jest to, że autorem tego błędu jest nie on a komentator dzieła Herodota, P. Wesseling³⁰ i że błąd ten powtórzył również cytowany już wyżej S. Chardon de la Rochette.

Rezerwa, jaką w zakończeniu swego listu zajmuje Groddeck wobec różnych prób etymologicznych, przypomina stanowisko jego mistrza J. Ch. Gatterera, który w rozprawie o pochodzeniu Słowian od Getów powstrzymał się konsekwentnie od tego typu usiłowań, jakże częstych

²³ I. Russu. *Die Sprache der Thako-Daker*, Bukarest 1969, s. 146: *Zamolxis der höchste Gott der Geto — Daker — I-e*g'hemel — Erde, Erdboden: irdisch.*

²⁴ Cyt. według J. Lelewel, *Dzieła t. V*, Warszawa 1972, s. 796, nr 5.

²⁵ C. Lundius, *Zamolxis, primus Getarum legislator*, Uppsaliae 1787. Karol Lundius (1638—1715), profesor prawa rzymskiego na Uniwersytecie w Uppsali.

²⁶ M. Praetorius, op. cit., s. 118. Niezależnie jak się zdaje od Praetoriusa, do zbliżonego wniosku doszedł Mikołaj Akielewicz, który sądził, że litewską formą imienia Gebeleizis jest *Gywaleidzias*, co miałoby oznaczać „istota zsyłająca (dająca) życie”. Vytautas (M. Akielewicz), *Rzut oka na starożytność narodu litewskiego*, Petersburg 1885, s. 6—7. Może warto tu zauważyć, że zdaniem szeregu współczesnych językoznawców, język tracki znajdował się w ścisłym pokrewieństwie właśnie z językami bałtyckimi. Por. I. Duridanov, *Thrakisch-Dakische Studien t. I: Die Thrakisch und dakisch baltischen Sprachbeziehungen*, Sofia 1969.

²⁷ W. N. Toporow, *Prusskij jazik. Stowar: E — H*, Moskwa 1979 s. 256.

²⁸ M. Praetorius, op. cit., s. 117.

²⁹ J. Loccenius, *Antiquitatum Sveo-Gothicarum cum hujus aevi moribus, institutis ac ritibus indigenis pro re nata comparatorum Libri tres, editio secunda*, Holmiae 1654, s. 7: *hoc nomen aliquis mere Gothicum esse dicat, quasi a dante requiem (hodie enim Gothi sic loquuntur gifva liisa — dare pausam a curis)*. Jan Loccenius (1598—1677), historyk prawa, profesor Uniwersytetu w Upsali.

³⁰ Herodoti *Musae sive Historiarum libri IX*, vol. V, Argentorati 1816, s. 262 (komentarz do Hd t IV, 94): *Math. Praetorius in Orbe Gothico interpretatus est e lingua Lithuanica, qua gyvaleysis significat auctorem et quasi datorem quietis.*

w owej epoce, przy czym było to postępowanie świadome, wynikające z tego, że zdawał sobie on sprawę ze wszystkich trudności i niebezpieczeństw z tego typu procederem związanych³¹. Groddeck nie okazał się tak konsekwentnym jak jego mistrz, bowiem w kolejnej swej pracy, poświęconej religii Getów³², dopatrywał się w imieniu Zamolxis fenickiego Molocha a w imieniu Gabeleizis — Bela³³. Etymologie te świadczą również o tym, że nie w pełni jest on przekonany o pochodzeniu Słowian od Getów o czym zresztą dość wyraźnie pisze³⁴.

Omówiona wyżej wymiana listów między Groddeckiem a Lelewelem wydaje się zasługiwać na uwagę z kilku względów.

1. Stanowić może ona przyczynek nie bez znaczenia, dla poznania wzajemnego stosunku dwóch luminarzy Uniwersytetu Wileńskiego z początku XIX w. Początkowo uczeń, a później kolega uniwersytecki Groddecka, Lelewel żywił dla swego mistrza głęboki i nie przemijający z czasem szacunek i zdawał sobie dobrze sprawę jak wielki nań wpływ wywarł ten twórca filologii klasycznej w Polsce. Przekonaniu temu dawał wielokrotnie wyraz³⁵. Niesmaczne wydają się próby wykazania przez K. Mężyńskiego, że rola Groddecka ograniczała się nieomal wyłącznie do tego, że dawał Lelewelowi wskazówki bibliograficzne i nauczył go greki³⁶. To prawda, że obaj bardzo często nie zgadzali się w poglądach naukowych, byli bowiem indywidualnościami odmiennej formacji, nie przeszkadzało im to jednak zupełnie by wzajemnie się konsultować w nurtujących ich problemach. Omawiane listy są właśnie przykładem, iż i Lelewel bywał konsultantem swego mistrza.

2. Jest ta wymiana listów cennym źródłem dla poznania genezy początków formowania się „dackiej” koncepcji pochodzenia Słowian. Nie może ulegać wątpliwości, że to Groddeck podsunął Lelewelowi tak jak wiele innych lektur, również i dzieło swego mistrza Gatterera. Zwraca uwagę fakt, iż „Dzieje starożytne”³⁷, dzieło w którym Lelewel jeszcze dość nieśmiało i w sposób wykazujący bezpośrednią zależność od sformułowań Gatterera, daje wyraz tym poglądom³⁸, ukazało się właśnie w 1818 r., z którego pochodzi omawiana korespondencja.

³¹ J. Ch. Gatterer, op. cit., s. 215.

³² G. E. Groddeck, *Graecorum de Zamolxidae fabulae*, [w:] *Praelectiones in Universitate Litterarum Caesarea Vilmensi a kalendis septembribus a. 1820 ad pridie kal. quintiles a. 1821 habendae*, Vilnae [1821], s. 3—11.

³³ Tamże, s. 10—11: *Za-moix-is et Ge-belei-zis, in quorum priore Phoeniciae illius appellationis, Moloch, ut in altero Beli vestigia haud obscura deprehendere licet*. Znalazł zresztą Groddeck na tej drodze polskiego naśladowcę i kontynuatora, jakim okazał się S. Schneider, *Czy Getowie wierzyli w jednego Boga?*, Kraków 1905.

³⁴ G. E. Groddeck, *Graecorum*, s. 11: *ita eiusdem veriloquium e Slavonica lingua ductum, minus arridebit*.

³⁵ Tytułem przykładu zacytujemy tu słowa z listu Lelewela (*Listy emigracyjne Joachima Lelewela t. I*, wyd. H. Więckowska, Kraków 1948, nr 199, s. 276) jaki ten napisał do autora swej biografii L. Chodźki: „wspomniałeś o Husarzewskim, a ja nieskończenie więcej obowiązany jestem Groddeckowi, z Husarzewskim były dalekie relacje rodzinne, a z Groddeckiem prawdziwie naukowe”.

³⁶ K. Mężyński, *Godfrey Ernest Groddeck, profesor Adama Mickiewicza*, Gdańsk 1974, s. 185—187; posuwa się Mężyński nawet do tego by kwestionować fakt, iż Lelewel był uczniem Groddecka: „*Sensu largo*, ale tylko *sensu largo*, można by zaliczyć Lelewela do uczniów Grodka, gdyż mimo wszystko korzystał on ze wskazówek profesora”.

³⁷ J. Lelewel *Dzieje starożytne*, Wilno 1818.

³⁸ Tamże, s. 204—205, 225, 235, 279.

3. Stanowi ona uzupełnienie naszej wiedzy o skromnej przecież tradycji badań nad religią Getów w Polsce. Jeśli nie liczyć związanego z Gdańskiem M. Praetoriusa, to zajmowali się tym zagadnieniem obok Groddecka³⁹ i S. Schneidera⁴⁰, wprawdzie marginalnie, wszyscy obok Lelewela „wyznawcy” „dackiej” teorii pochodzenia Słowian⁴¹. Ostatnio nieco uwagi tej problematyce poświęcił również H. Łowmiański⁴².

4. Może być ona przyczynkiem dla poznania metod pracy G. E. Groddecka. Trzeba z przykrością przyznać, że nie jest najlepszym przykładem powszechnie podkreślanej jego pedanterii, dokładności i solidności. Wykazany wyżej obyczaj cytowania „z drugiej ręki”, nie jest chwalebny.

5. Już nie tyle omawiana korespondencja ile drugi z cytowanych artykułów Groddecka⁴³, a zwłaszcza proponowane tam etymologie imion Zamiolxis i Gebeleizis, oraz wskazanie na źródła wschodnie religii Getów⁴⁴, mogą być jeszcze jedną informacją dla udokumentowania orientalistycznych zainteresowań ich autora⁴⁵.

Bogactwo problemów, do roztrząsania których prowokują oba listy, wskazuje chyba wymownie na pilną potrzebę wydania razem całej zachowanej przedemigracyjnej korespondencji Lelewela, a także na potrzebę zajęcia się korespondencją Groddecka. Byłaby ona cennym źródłem do dziejów filologii klasycznej w Polsce, a także dziejów Uniwersytetu Wileńskiego w początkach XIX wieku.

³⁹ Zob. przyp. 6 i 32.

⁴⁰ Zob. przyp. 33.

⁴¹ Zob. przyp. 13.

⁴² H. Łowmiański, *Religia Słowian i jej upadek*, Warszawa 1979, s. 42—46.

⁴³ G. E. Groddeck, *Graecorum*, s. 10—11.

⁴⁴ Podkreśla to S. Schneider, op. cit., s. 5: Groddeck „wiek temu blisko, wykazał, że imię Zamolxysa podobnie jest urobione od fenickiego Molocha — — jak Gebeleizys od najwyższego bóstwa Babilończyków Bela — —. Domysł Grodka o wpływie Wschodu na bożka Getów możemy stwierdzić i dowodami poprzeć”.

⁴⁵ Na ten temat por. J. Reychman, *Zainteresowania orientalistyczne w środowisku mickiewiczowskim w Wilnie i Petersburgu*, [w:] *Szkice z dziejów polskiej orientalistyki*, Warszawa 1957, s. 74 n.; A. Zajączkowski, *Z dziejów orientalizmu polskiego doby mickiewiczowskiej*, tamże, s. 97.